

W przyszłym roku szczegółowe kontrole tarcz covidowych

9 lipca 2021

„Pandemia zmusiła rząd, nie tylko polski, do specjalnych działań, czyli nadzwyczajnej pomocy. Taka pomoc musi być jednak udzielana w sposób przejrzysty, czytelny i w granicach rozsądku” – podkreśla Marian Banaś, prezes Najwyższej Izby Kontroli. Analiza wykonania ubiegłorocznego budżetu przeprowadzona przez NIK wskazuje jednak, że tej przejrzystości brakuje. Kontrolerzy krytykują rząd za wyprowadzenie poza budżet dużych kwot związanych m.in. z obligacjami dla PFR i BGK, co ma wpływ na oficjalną wysokość długu publicznego. Szczegółowe kontrole pomocy dla przedsiębiorców NIK zaplanowała na przyszły rok.

„Największe wątpliwości w wykonaniu budżetu za 2020 rok budzi sam fakt sporządzania tego budżetu, który jest nie w pełni przejrzysty. Wyprowadzenie poza budżet dużych kwot w postaci obligacji dla Polskiego Funduszu Rozwoju i Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie ponad 164 mld zł sprawia, że są one mniej kontrolowalne. Niewykazywanie ich w budżecie państwa powoduje, że nie wpływają one na reguły sanacyjne” – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Marian Banaś.

Z analizy NIK wynika, że choć wydatki publiczne realizowano zgodnie z ustawą budżetową, to wielu operacji związanych z finansowaniem zadań państwa w niej nie zawarto. Doprowadziło to do znaczących rozbieżności między wysokością deficytu i długu publicznego. Gdyby finansowanie tych operacji zapewniał bezpośrednio Skarb Państwa, państwowy dług publiczny prawdopodobnie w 2021 roku przekroczyłby 55 proc. PKB.

„NIK zwraca szczególną uwagę na zastosowanie różnych mechanizmów zaburzających przejrzystość finansów publicznych. Było to np. finansowanie zadań poza rachunkiem deficytu lub

finansowanie w 2020 roku zadań, które będą faktycznie realizowane dopiero w roku następnym. To, co wzbudziło nasze zaniepokojenie, to ogromny przyrost długu Skarbu Państwa, a przede wszystkim zadłużenie, jakie zostało zaciągnięte przez Polski Fundusz Rozwoju i Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID, które najprawdopodobniej będzie obciążało Skarb Państwa i będziemy musieli to spłacić” – dodaje Anna Rybczyńska, wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

Jak wyjaśnia Ministerstwo Finansów w komentarzu do raportu NIK, umieszczenie obsługi wsparcia antykryzysowego poza sektorem finansów publicznych (w rozumieniu metodologii krajowej, tj. PFR i BGK) zaowocowało tym, że pomoc była łatwiejsza do zrealizowania i mogła być udzielana niemalże od ręki, bez zbędnej biurokracji i nadmiernych procedur.

„Rządowe działania pozwoliły na uratowanie tysięcy przedsiębiorców, tysięcy miejsc pracy, co jest widoczne w danych gospodarczych (jedna z najmniejszych recesji w zeszłym roku wśród krajów UE, jedna z najniższych stóp bezrobocia w UE) i podatkowych” – czytamy w stanowisku ministerstwa.

Na wzrost zadłużenia, które będą spłacać kolejne pokolenia, NIK zwracała uwagę już w poprzednich analizach wykonania budżetu, jak również w kontroli zarządzania długiem publicznym.

Jak podkreśla prezes NIK, krytyka nie dotyczy samego faktu udzielania pomocy, ponieważ pandemia zmusiła rządy na całym świecie do nadzwyczajnych działań. Jego zdaniem powinna ona być nakierowana na usprawnienie działalności i przetrwanie firm w trudnym okresie.

„Natomiast nie możemy udzielać pomocy, która powoduje, że mamy taką sytuację jak przed pandemią, bo to jest w końcu kryzys i sytuacja nadzwyczajna” – mówi Marian Banaś. „O rezultatach tej pomocy będziemy mogli powiedzieć dopiero po przeprowadzeniu

właściwych kontroli, które zaplanowaliśmy na przyszły rok”.

Zdaniem Anny Rybczyńskiej dla zwiększenia przejrzystości finansów publicznych istotne jest ujednolicenie metody obliczania dochodów, wydatków, deficytu i długu według metodologii unijnej i krajowej. Ministerstwo Finansów taką zmianę chce wprowadzić w nowelizacji ustawy o finansach publicznych, nad którą trwają prace w parlamencie (od projektu ustawy budżetowej na 2022 rok). Zgodnie z proponowanymi przepisami stabilizująca reguła wydatkowa ma zostać rozszerzona o wydatki państwowych funduszy celowych, w tym Funduszu Solidarnościowego.

„Bardzo ważne jest, aby w ramach budżetu państwa było jak najmniej wyłączeń instytucji, czyli żeby ustawa budżetowa odzyskała swoją rangę. Przejrzystości finansów nie służy również tworzenie dużej liczby nowych instytucji pozabudżetowych, które realizują istotne zadania finansów publicznych, zadania publiczne” – wskazuje ekspertka NIK.

Ministerstwo Finansów podało, że w ubiegłym roku dług publiczny wyniósł 47,8 proc. PKB według definicji krajowej i 57,5 proc. według definicji UE. Argumentuje, że zadłużenie było niższe niż w całej UE i strefie euro, podobnie jak tempo przyrostu długu publicznego. Zdaniem resortu struktura długu jest bezpieczna, bo finansowanie potrzeb odbywa się przede wszystkim na rynku krajowym, co służy ograniczaniu ryzyka kursowego.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)